Olga Czerniawska

Pamięć serca

Czytając uzasadnienie wyboru tematyki – Niepełnosprawna starość, sens i bezsens choroby – i przywołania osoby Profesora Brunona Synaka stwierdziłam, że podobnym, choć innym przykładem choroby i utraty sprawności fizycznej jestem ja. Proces starzenia się i starości jest okresem po chorobie – wylewie, którzy przeżyłam w 1998 roku w wieku 58 lat. Po tym wydarzeniu żyję już innym życiem, z ograniczoną sprawnością fizyczną, napisałam książkę profesorską, uczestniczyłam w projekcie „Staże przygotowania do emerytury" w Lyonie. Odbyłam kilka podróży zagranicę – na Kongresy AIUTA , samodzielnie do Hiszpanii, Finlandii i Niemiec oraz na inne w towarzystwie wnuczka do Kanady i Chin, wnuczki do Francji i Portugalii. Czternaście lat po przejściu na emeryturę pracuję w AHE. Dzięki współpracownikom uczestniczę w konferencjach w kraju, w projektach badawczych prowadzonych pod moim kierownictwem i prof. Matine Lani-Bayle z Nantes. Jestem niesprawna, ale częściowo sprawna. Ważną rolę w moim życiu odgrywa pamięć, pamięć serca.

Czym jest pamięć serca? Jest to koncepcja, która powstała we francuskiej gerontologii społecznej, sformułowana przez Helene Reboul (1973). Autorka ta – profesor Uniwersytetu Lyon 2, organizatorka studiów z gerontologii dla studentów młodzieżowych i dorosłych równocześnie na Uniwersytecie, staży przygotowania do emerytury, czynna w Międzynarodowym Ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku, przedstawiała starość i proces starzenia się jako proces w dużej mierze subiektywny, choć miała świadomość zmian biologiczno-fizycznych dokonujących się w organizmie człowieka[1].

Pamięci serca potrzeby wsparcia, zachęty. Wsparcie otrzymuję od ludzi bliskich, od rówieśników. Bowiem pamięć serca można postrzegać na tle teorii stratyfikacji społecznej i kohort wieku, ale także teorii gerotranscendencji – ucieczki od wspomnień, rozmyślań, rozważań, historii przez duże H, to przeżycia związane z przeszłością, w której uczestniczyliśmy. Powrót do zapomnianych faktów i wydarzeń wywołują rocznice – np. I wojny światowej, powstań, II wojny światowej. Muzea, miejsca pamięci, filmy i książki historyczne, fotografie, odwiedzane miejsca, cmentarze, obozy

1 H. Reboul, *Projet pour vivre*, Lyon 1963.

zagłady. Nagle usłyszane nazwiska, informacje, oglądane przedmioty, jak mundury, sztandar, manierka, plecak itd., itp.

Otwieramy szuflady pamięci, jak to określa D. Demetrio i odtwarzamy ze szczegółami wydarzenia, kolor i fason munduru, sposoby przygotowywania posiłków, ubioru, zakładania onuc na nogi, wysokich butów i sposobu ich zdejmowania przy pomocy „pieska". Pamięć przywraca świat zapomniany, który zniknął. Pozwala odbudować jego ramy i zapełnić je treściami, obrazami, dźwiękami, zapachami i smakami. Pamięć serca dotyczy rodziny, historii osobistej przez małe „h", odtwarza genealogię rodziny, nasze środowisko życia. Mogą powstawać luki, których nie można zapełnić po śmierci bliskiej osoby. Tracimy źródło wiadomości, jeśli zachowały się fotografie, listy, zapiski w pamiętniku, to jest to wiedza zgubna, tworząca bolesną lukę. Wokół pamięci serca powstają działania jak – opracowanie genealogii rodziny, przepisy kuchni rodzinnej, tradycyjnej, albumy zdjęć, filmy z historii rodziny, kolekcje pamiątek.

Prowadzone wywiady biograficzne na temat dzieciństwa osób sześćdziesięcioletnich, siedemdziesięcioletnich i osiemdziesięcioletnich ukazywały obraz dzieciństwa narratorów w okresie międzywojennym od I wojny światowej do II wojny światowej, dramatyczne przeżycia na wygnaniu. „Ego sum, qui memini ego animus" określa taką pamięć jako „obszerne ustronie". Jest to bliskie określeniu D. Demetrio „wysp pamięci"[2].

Powróćmy do pamięci serca – dotyczy ona ludzi starszych i dlatego trzeba ją określić jako pamięć długotrwałą, biograficzną, dotyczącą przeszłości, cechują ją elementy występujące w pamięci zmysłowej, fotograficzna doskonałość, zapamiętywanie smaków i zapachów.

Pamięć serca przenosi nas do sytuacji z dzieciństwa, młodości, do miłych chwil w życiu, do kontaktów z ukochanymi osobami, ciepłych relacji, miłych dotyków aksamitu, batystu, jedwabiu, do zapomnianych smaków poziomek, koszteli, mandarynek, ulubionych cukierków grylażowych czy kocich łapek z skórką pomarańczową[3].

Pamięć serca występowała w badaniach biograficznych, gdy osoby siedemdziesięcioletnie i osiemdziesięcioletnie pytaliśmy o ich dzieciństwo, drogi edukacyjne, a następnie ważne wydarzenia osobiste i społeczne[4]. Przedstawiali z dużym zaangażowaniem emocjonalnym swoje dzieciństwo, choć często było tragiczne, przeżyte na Syberii, w Kazachstanie lub w III Rzeszy na robotach. Można mówić o mapach biograficznych w pamięci. Z dokładnością pamięta się zakręty, mosty, bramy, podwórza, drzwi i kwitnące drzewa. Mówili z uczuciem o dobrych momentach, cieple ogni-

2 D. Demetrio, *Pedagogika pamięci*, Łódź 2007.

3 O. Czerniawska (red.), *Pamięć: zjawiska zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2005.

4 T. Matuszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005; O. Czerniawska, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000.

ska, bogactwie lasów, stepów i rzek w Rosji, dobroci napotkanych ludzi. Pamiętali szczegóły. I tu trzeba stwierdzić, że w pamięci serca można wyróżnić historię przez małe „h" – dotyczy ona narratora i jego rodziny, a przez duże „H" – kraju, społeczeństwa i innych osób[5].

Pamięć serca można odnaleźć w teoriach gerontologicznych. Można stwierdzić, że łączy się z teorią stratyfikacji społecznej. Każda kohorta wieku posiada własne doświadczenia wynikające ze struktury społecznej i zdarzeń[6].

Mieszkanie na Kresach Wschodnich, w miastach na ziemiach utraconych po II wojnie światowej spowodowało powstanie grupy ludzi wysiedlonych z tych ziem, a głęboko przywiązanych do miejsc urodzenia i pochodzenia. Ich pamięć serca jest stale żywa. Powoduje ona dążenie do zachowania żywej pamięci o Lwowie, Wilnie, Grodnie, Stanisławowie, Trembowli i innych miejscowościach. Dlatego dawni mieszkańcy tych miast organizują stowarzyszenia i spotykają się i opowiadają o nich. Prowadzą rozmowy przypominając sobie trasy spacerowe, znane sklepy, ulice, kościoły, cmentarze, parki itd.

Uczestnicząc w spotkaniach Towarzystwa Przyjaciół Wilna obserwowałam jak funkcjonuje pamięć serca, jak wspólnie idą ulicami miasta, mijają przecznice głównej ulicy Alei Mickiewicza, plac Katedralny, Katedrę, jak idą na cmentarz, na Rosę i zatrzymują się przy grobie Matki Marszałka Piłsudskiego. Ta pamięć serca jest pamięcią historyczną kohorty wieku sześćdziesięciolatków, siedemdziesięciolatków, osiemdziesięciolatków i nawet dziewięćdziesięciolatków. Czy może się zdarzyć taka wspólna pamięć serca? Dotyczy ona absolwentów szkoły cieszącej się opinią ważnej placówki wychowawczej, członków drużyny harcerskiej, Duszpasterstwa Akademickiego. Pamięć serca jest także pamięcią historyczną. Dotyczy żołnierzy Powstania Warszawskiego, uczestników II wojny światowej, jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, osób internowanych, w czasach Solidarności, uczestników ruchów konspiracyjnych i innych.

Ja przeżyłam inny przypadek pamięci serca. W 2012 roku, w trakcie pobytu w Busku, spacerowałam po parku i siedząc na ławce usłyszałam rozmowę na temat wsi kaszubskiej – Osłonino. Włączyłam się w rozmowę. Zapytałam o tę wieś, ponieważ spędziłam tam lata przed II wojną światową. Okazało się, że mówiąca o niej osoba też swoje dzieciństwo łączy z Osłoninem, tylko jest to czas po II wojnie światowej. Poczułyśmy się sobie bliskie choć nieznajome. Opowiadałyśmy o drogim jej sercu, o plaży z głazami narzutowymi, ciepłym morzu w zatoce, spacerach. Pytałam ją o figurę św. Antoniego w ogrodzie przy drodze, o Zamek z parkiem i sadem, o stadninę

5 O. Czerniawska, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*; tejże, (red.), *Pamięć: zjawiska zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2005.

6 B. Tryfan, *Wiejska starość*, Warszawa 1993.

koni. Wspólnie ustaliłyśmy co pozostało z dawnego Osłonina, a co uległo zmianie. Przeżycie to ukazało mi jeszcze jeden wymiar pamięci serca. Okazało się, że może okazać się wspólna nawet jeśli jest odległa w czasie, a wywołują ją i łączą podobne przeżycia i upodobania. Myślę, że podobne pamięci serca, poczucie bliskości, wspólnoty mają absolwenci tej samej szkoły czy członkowie drużyn harcerskich. A obecnie uczestnicy pielgrzymek Papieża Jana Pawła II.

Pamięć serca w wymiarze historii przez duże „H" jest czynnikiem inspirującym działania społeczne, równocześnie wzmacniające tożsamość. Staje się głównym elementem aktywności i budzi poczucie tożsamości jednostki. Nie przestaje się być człowiekiem Ruchu Ludowego, tego od Stanisława Mikołajczyka, członkiem Solidarności, działaczem konspiracji AK czy WiNu. Pozostaje się byłym więźniem obozu koncentracyjnego, gestapo, czy UB. Jest się Powstańcem Warszawskim i więźniem łagrów Sowieckich. Pamięć przeżyć do nas powraca stale i skłania do wypowiedzi, pisania, udziału w uroczystościach. Pamięć historii przez małe „h" zachęca do opracowania genealogii rodziny, pisania pamiętników.

Nie zapomina się zapachu perfum rodziców, sklepu tzw. kolonialnego, w którym sprzedawano owoce, czekoladę i kawę. Zapachu pieczonego ciasta na święta i smaków owoców, potraw gotowanych w domu rodzinnym. Zmysłowa pamięć smaków i zapachów jest zdumiewająca i zaskakująca. Jest miłym doznaniem. Chętnie ją przywołujemy, wzrusza nas i cieszy, cofa czas. Jest elementem pojęcia „Nasze Czasy". Wydaje nam się, że nie ma już takich jabłek jakie były w czasie naszej młodości czy dzieciństwa i pewnie jest to zasadne stwierdzenie, bo niektóre gatunki owoców wyginęły, nie uprawia się ich. Nie ma takich materiałów jak batyst, kreton.

Myśląc o innych powiązaniach pojęcia pamięci serca z teorią gerontologiczną można przywołać teorię fenomenologiczną, w której podkreśla się jednostkowy, indywidualny proces starzenia się i teorie gerotranscendentalne zwracając uwagę na skłonność do rozmyślań, analizy życia, wewnętrznej aktywności[7].

O pamięć serca trzeba dbać. Podlega ona bowiem procesom typowym dla pamięci w starszym wieku. Zmienia się pamięć dyspozycyjna, zapominamy nazwiska i nazwy miejscowości, ulic, imiona znajomych. Trzeba niektóre szczegóły zapisywać, sprawdzać, powtarzać. Porządkować, układać w ciągi chronologiczne i tematyczne. Można pisać wspomnienia i pamiętniki. Taki tok postępowania proponują francuscy gerontolodzy np. V. Cardal zachęca do dbania o sprawność i samodzielność. Starość jest zadaniem, a ponieważ pamięć serca stanowi jej istotny element, skarb, trzeba dbać o nią i ją zabez-

7 M. Malec, *Gerontranscendencja – teoria pozytywnego starzenia się. Założenia i znaczenie.* „Dyskursy Młodych Andragogów", 2012, nr 13.

pieczyć. Szczególnie, jak pisze D. Draaisme życie płynie szybciej, gdy się starzejemy, a wspomnienie jest jak pies, który kładzie się, gdzie zechce. Jak pies aportuje rzucany mu przedmiot, tak pamięć nagle przynosi wspomnienia, które dawno wyparliśmy z pamięci, których nie chcemy pamiętać.

Nie będę omawiać badań i eksperymentów mających na celu poprawę pamięci. Zakończę stwierdzeniem, że pamięć serca jest wartością, o którą trzeba dbać, trzeba ją pielęgnować i cierpliwie wspierać. A cierpliwość dotyczy otoczenia, które może być serdecznie znudzone opowieściami o dawnych czasach i przeżyciach narratora. Słuchanie tych opowieści jest ważnym elementem opieki i wsparcia osoby starszej. Słuchając tych narracji możemy zadumać się i zadziwić jak są szczegółowe, jak zapamiętane zostały kształty i barwy odznaczeń, mundurów, ubrań, wystroje wystaw. Bądźmy wyrozumiali i cierpliwi wysłuchując po raz n-ty opowieści. Wspomnienie jest jak pies, siada, gdzie chce i merda ogonem[8].

Memory of the Heart

The article is dedicated to the issue of memory of the heart - a concept developed by Helen Reboul. The memory of the heart takes us to the situation of childhood, youth, for nice moments in life, contact with loved ones, warm relationships, etc. It is a factor inspiring social activities, while reinforcing identity. Applies to every human being, but in special way is characteristic for the elderly. Author refers to various theoretical approaches, on the basis of which describes peeled issue. The value of the presented text is a reference to the author's own experiences indicate that in seniors' everyday life, memory of the heart often makes itself visible. The final part of the text is a form of appeal primarily addressed to the younger generation, which should show patience in listening to the seniors' stories who often have a need to share with others what their hearts of the memory suggests.

Bibliografia

Czerniawska O., – *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000.
Czerniawska O., – *Nowe drogi w andragogice i gerontologii*, Łódź 2001.
Czerniawska O., - red. *Pamięć: zjawiska zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2005.
Demetrio D., – *Autobiografia. Terapeutyczny wpływ pisania o sobie*, Kraków 2000.
Demetrio D., – *Pedagogika pamięci*, Łódź 2009.

8 D. Draaisme, *Dlaczego życie płynie szybciej gdy się starzejemy*, Warszawa 2001.

Draaisme D., - *Dlaczego życie płynie szybciej gdy się starzejemy*, Warszawa 2001.
Leksykon, (red.), B. Milewski i B. Śliwerski, Warszawa 2000.
Malec M., – *Gerontranscendencja – teoria pozytywnego starzenia się. Założenia i znaczenie.* „Dyskursy Młodych Andragogów", 2012, nr 13.
Matuszewski T., – *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.
Okoń W., – *Encyklopedia pedagogiczna* 1975.
Reboul H., – *Projet pour vivre*, Lyon 1963.
Stuart-Hamilton J., – *Psychologia starzenia się*, Poznań 2006.
Tryfan B., – *Wiejska starość*, Warszawa 1993.